

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 marca 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w sprawie z powództwa P. O. przeciwko (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. o zapłatę

- w punkcie 1. zasądził od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz powoda P. O. kwotę 10.393,16 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot:- 8.999 zł od dnia 19 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty; - 1.394,16 zł od dnia 10 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty;

- w punkcie 2. oddalił powództwo w pozostałej części;

- w punkcie 3. zasądził od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz powoda P. O. kwotę 4.484,87 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w całości;

- w punkcie 4. Nakazał zwrócić z funduszy Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz powoda P. O. kwotę 652,13 zł (sześćset pięćdziesiąt dwa złote trzynaście groszy) w następujący sposób: - kwotę 220,00 zł z zaliczki uiszczonej w dniu 11 stycznia 2018 roku zaksięgowanej pod pozycją 500025689536 tytułem nadpłaconej opłaty sądowej od pozwu; - 432,13 zł z zaliczki uiszczonej w dniu 6 czerwca 2018 roku zaksięgowanej pod pozycją 500031832535 tytułem nadpłaconych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne:

W dniu 17 marca 2016 roku powód P. O. zakupił u pozwanego motocykl marki R. o nr VIN (...) za cenę 8.999 zł. Zakup motocykla powód sfinansował z środków własnych w wysokości 1.100 zł oraz zaciągniętego w (...) Bank S.A. kredytu na zakup towaru w kwocie 7.900 zł. Kredyt ten powód otrzymał na mocy umowy nr (...) z dnia 17 marca 2016 roku, zobowiązując się do spłaty przyznanej kwoty wraz z prowizją – 99 zł, odsetkami umownymi – 677,14 zł oraz kosztami ubezpieczenia – 357,12 zł, w 18 miesięcznych ratach, płatnych począwszy od kwietnia 2016 roku.

Od samego początku użytkowania motocykla powód odczuwał w trakcie jazdy szarpanie kierownicą oraz blokowanie się koła. W dniu 31 marca 2016 roku, zgodnie z zaleceniami producenta, powód stawił się u pozwanego na przegląd serwisowy i w czasie wykonywanych czynności serwisowych zgłosił uszkodzenie tarczy hamulców (tarcze te były krzywe). Pracownik pozwanego poinformował go wówczas, że motocykl jest nowy i wszystkie elementy muszą się ułożyć. Zaobserwowane wady nie ustały jednak z czasem i podczas drugiego przeglądu serwisowego w dniu 20 maja 2016 roku powód ponownie dokonał ich zgłoszenia. Pozwany przyjął zgłoszenie i zamówił nowe tarcze hamulcowe, które zostały dostarczone pod koniec sierpnia. Po wymianie tarcz powód nie zaobserwował poprawy, wręcz przeciwnie, w jego ocenie motocykl prowadził się gorzej. O powyższym P. O. powiadomił pozwanego, który zobowiązał się zgłosić drugą reklamację, co jednak uczynił dopiero we wrześniu 2016 roku po monicie powoda. Jednocześnie dla powoda zamówione zostały pokrywa filtra powietrza oraz tłumik, w zakresie których powód również stwierdził uszkodzenia. Mimo zgłoszenia drugiej reklamacji obejmującej tą samą wadę, jak również wielokrotnych próśb powoda o naprawę, strona powodowa nie wymieniła tarcz, tłumacząc się za każdym razem, iż nie otrzymała ich od producenta.

Pismem z dnia 4 grudnia 2017 roku P. O. złożył oświadczenie o odstąpieniu od zawartej umowy sprzedaży.

Zakupiony przez powoda motocykl nie spełniał warunków umowy z uwagi na wadliwe tarcze hamulcowe koła przedniego. Powyższa wada dyskwalifikowała ten pojazd z bezpiecznego użytkowania go w ruchu drogowym i była wadą istotną.

P. O. od momentu zakupu przedmiotowego motocykla wykonywał wszelkie przeglądy gwarancyjne w autoryzowanym serwisie prowadzonym przez stronę pozwaną. Z tego tytułu poniósł koszty w wysokości łącznej 260 zł.

Po złożonym oświadczeniu o odstąpieniu od umowy sprzedaży, pismem z dnia 7 listopada 2017 roku powód wezwał pozwanego do zwrotu ceny zakupu tj. kwoty 8.999 zł w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. Powyższe wezwanie zostało pozwanemu doręczone w dniu 11 grudnia 2017 roku.

Powód dokonał spłaty kredytu zaciągniętego na zakup przedmiotowego motocykla w łącznej wysokości 9.034,16 zł

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił bądź jako bezsporny, bądź w oparciu o dowody z powołanych dokumentów, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia, nie kwestionowała żadna ze stron. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z przesłuchania powoda.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie w całości.

W przedmiotowej sprawie zastosowanie mają przepisy Kodeksu cywilnego o umowie sprzedaży (art. 535 – 602 k.c.).

Bezspornym jest w niniejszej sprawie, że powód zawarł ze stroną pozwaną umowę sprzedaży motocykla marki R. o wartości 8.999 zł. Poza sporem pozostaje ponadto fakt zgłaszania przez powoda wad zakupionego pojazdu, dotyczących przede wszystkim tarcz hamulcowych koła przedniego.

Osią sporu w przedmiotowej sprawie było ustalenie, czy zakupiony przez powoda u pozwanego pojazd był dotknięty wadą, a w efekcie, czy powód był uprawniony do odstąpienia od umowy sprzedaży a tym samym, czy aktualnie ma prawo żądać zwrotu ceny i naprawienia szkody.

Zgodnie z przepisem art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojnia). Jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego (art. 556<sup>2</sup> k.c.). Wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli: 1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia, 2) nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór, 3) nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia, 4) została kupującemu wydana w stanie niepełnym. Jeżeli kupującym jest konsument, na równi z zapewnieniem sprzedawcy traktuje się publiczne zapewnienia producenta lub jego przedstawiciela, osoby, która wprowadza rzecz do obrotu w zakresie swojej działalności gospodarczej, oraz osoby, która przez umieszczenie na rzeczy sprzedanej swojej nazwy, znaku towarowego lub innego oznaczenia odróżniającego przedstawia się jako producent (art. 556<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c.). Sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili (art. 559 k.c.).

Stosownie do treści przepisu art. 560 § 1 k.c., jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady. Kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna (art. 560 § 4 k.c.).

W myśl art. 568 § 1 k.c., sprzedawca odpowiada z tytułu rękojmi, jeżeli wada fizyczna zostanie stwierdzona przed upływem dwóch lat.

Sąd Rejonowy podniósł, że powód, będący konsumentem, zgłosił wadę zakupionego motocykla w postaci wadliwych tarcz hamulcowych koła przedniego już w dniu 31 marca 2016 roku (a więc 8 miesięcy od daty jego zakupu), przy czym ze zgromadzonych w sprawie dowodów jednoznacznie wynika, że pozwany nie kwestionował zaistnienia zgłaszanej przez powoda wady, dokonując nawet wymiany tych tarcz na nowe. Jednakże wymienione tarcze nadal

były wadliwe. Tym samym Sąd uznał, że spełnione zostały przesłanki z art. art. 556<sup>2</sup> k.c. pozwalające na przyjęcie domniemania, iż wada pojazdu istniała już w chwili zakupu. W tym miejscu zaznaczenia wymaga, że dla przyjęcia odpowiedzialności sprzedawcy wobec kupującego koniecznym jest wykazanie przez nabywcę towaru konsumpcyjnego dwóch okoliczności: 1 – braku zgodności towaru z umową, 2 – tego, że stan ten występował w chwili wydania towaru. Ponieważ w praktyce druga z tych przesłanek często jest trudna do wykazania, ustawodawca wprowadza w art. 556<sup>2</sup> k.c. in fine na korzyść kupującego, domniemanie wzruszalne istnienia braku zgodności towaru z umową w chwili wydania towaru, jeśli strona ta udowodni (kupujący), że taki brak zgodności wystąpił w okresie jednego roku od dnia wydania towaru. Skuteczność obrony sprzedawcy w tych okolicznościach zależy od wykazania, że w chwili wydania towar był zgodny z umową. Po upływie okresu 12 miesięcy od chwili wydania towaru, skutki domniemania wygasają i kupujący, pragnąc zrealizować uprawnienia z tytułu braku zgodności rzeczy z umową, musi udowodnić, że niezgodność istniała w chwili wydania towaru (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2017). Powyższe oznacza w realiach przedmiotowej sprawy, iż to na pozwanym, jako na osobie, która wywodzi z poniższych faktów skutki prawne, stosownie do reguły wyrażonej w art. 6 k.c., ciążył obowiązek wykazania, że sprzedany powódce towar był wolny od wad, powtórzenia wymaga bowiem, że fakt zgłoszenia wady w terminie jednorocznym oraz jej zaistnienie, nie było przez pozwanego kwestionowane. Reguła, o której mowa w art. 6 k.c., znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia danego twierdzenia ponosi strona, która się na nie powołuje. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw. Tym samym to pozwany winien wykazać, że sprzedał towar wolny od wad. Powinności tej pozwany jednak nie sprostował, w szczególności, że przeprowadzony w toku postępowania dowód z opinii biegłego jednoznacznie potwierdził istnienie wady w sprzedanym pojeździe z zaznaczeniem, iż jest to wada istotna.

Skoro zakupione przez powoda u pozwanego pojazd dotknięty był opisaną powyżej wadą o charakterze istotnym - strictly użytkowym, a więc bezspornie wpływającymi na korzystanie z niego, których źródłem było nieprawidłowe wykonanie przez producenta, uznać należy, że zakupiony przez powoda towar jest niezgodny z zawartą przez strony umową sprzedaży, a zatem powodowi przysługują przewidziane przepisami prawa uprawnienia z tytułu rękojmi niezależnie od uprawnień płynących z udzielonej gwarancji producenta.

O czym była mowa wyżej, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna. W niniejszej sprawie powód wielokrotnie zgłaszał pozwanemu przedmiotową wadę, a mimo to nie została ona usunięta. Wprawdzie pozwany jednorazowo w całym długotrwałym procesie reklamacyjnym dokonał wymiany tych tarcz, ale nie przyniosło to żadnych pozytywnych rezultatów, wada nadal istniała. W tym miejscu należy jednoznacznie podkreślić, iż postawa sprzedawcy w całym procesie reklamacyjnym powinna budzić uzasadnione wątpliwości. Odsyłanie bowiem powoda do producenta, błędnie i niewłaściwie zamawiane części do tego pojazdu znacznie wydłużyły proces reklamacyjny narażając powoda na niepotrzebne koszty i utratę czasu. Taka postawa w pełni uzasadnia stanowisko powoda w zakresie utraty zaufania do sprzedawcy i producenta.

W tych okolicznościach, zdaniem Sądu Rejonowego, powód miał pełne prawo złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy, co uczynił pismem z dnia 4 grudnia 2017 roku. Sąd posiłkując się opinią biegłego uznał przy tym, iż stwierdzona wada miała charakter istotny, była nią bowiem dotknięty element pojazdu o relewantnym znaczeniu z punktu widzenia jego użytkowania i bezpieczeństwa tj. układu hamulcowego. Uwzględniając charakter stwierdzonej wady Sąd uznał, że powodowi przysługiwało prawo odstąpienia od umowy, w konsekwencji może on zasadnie domagać się zwrotu ceny zakupu przedmiotowego pojazdu tj. kwoty 8.999 zł.

Oprócz oczywistego kosztu zwrotu uiszczonej przez powoda pozwanemu ceny, Sąd pierwszej instancji uznał zasadność zwrotu również pozostałych kosztów.

Zgodnie bowiem z art. 566 §1 1 k.c. jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny, może on żądać naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady, choćby szkoda była następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności, a w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów. Nie uchybia to przepisom o obowiązku naprawienia szkody na zasadach ogólnych.

Według Sądu pierwszej instancji bez wątpienia zatem do zwrotu świadczeń należy zastosować zasadę pełnego odszkodowania. Powód nabywając pojazd został zmuszony do zawarcia umowy kredytu, aby sfinansować jego zakup. Wobec powyższego koszty kredytu obejmujące konieczność zapłaty odsetek, prowizji i ubezpieczenia niewątpliwie stanowią szkodę powoda. Koszty te łącznie wyniosły kwotę 1.134,16 zł. Nadto powód był zmuszony dokonywać przeglądów gwarancyjnych co było związane z warunkiem obowiązywania gwarancji producenta. Koszty z tego tytułu wyniosły kwotę 260 zł. unicestwienie umowy sprzedaży skutkuje wygaśnięciem uprawnień z tytułu gwarancji producenta. Wobec powyższe poniesione przez powoda koszty należy traktować jako jego szkodę majątkową.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c. uwzględniając, iż powód składając oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 7 grudnia (...). pismem doręczonym pozwanemu dnia 11 grudnia 2017r. wyznaczył mu 7 – dniowy termin spełnienia świadczenia. Po upływie przedmiotowego terminu, tj. od dnia 19 grudnia 2017 r. roszczenie stało się wymagalne w zakresie kwoty zwrotu ceny. Żądanie powoda obejmowało okres od 18 grudnia 2017 roku. Wobec powyższego żądanie dotyczące zapłaty odsetek w tej części za 1 dzień okazało się być nie zasadne i w tym zakresie Sąd powództwo oddalił. Oddaleniu podlegało również żądanie zasądzenia odsetek od pozostałej kwoty żądania od dnia wytoczenia powództwa. Pierwsze wezwanie do zapłaty kwoty 1.394,16 zostało zawarte w pozwie, a zatem jego wymagalność uzależniona jest od doręczenia takiego odpisu pozwu stronie pozwanej. Nastąpiło to w dniu 10 kwietnia 2018 roku i od tej daty należy uznawać roszczenie za wymagalne.

Wobec przegrania przez pozwanego procesu w całości, o jego kosztach Sąd rozstrzygnął opierając się o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. W związku z powyższym, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. strona pozwana winna jest zwrócić powodowi wszystkie celowo poniesione przez niego koszty dochodzenia roszczenia, do których należały koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł (§2 pkt 5 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) oraz koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł., opłata od pozwu – 300 zł, koszty wynagrodzenia biegłego – 567,87 zł. Łącznie koszty wyniosły kwotę 4.487,87 zł i taką kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda.

Na podstawie art. 80 i 83 u.k.s.c. Sąd nakazał zwrócić powodowi nadpłaconą opłatę sądową od pozwu wysokości 220 zł oraz nadpłaconą zaliczkę na wynagrodzenie biegłego w wysokości 432,13 zł.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wywiódł pozwany, zaskarżając go w części tj. co do punktu 1. i 3., zarzucając:

I. Naruszenie prawa a procesowego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego i przyjęcie w sposób dowolny, z przekroczeniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, iż postawa

pozwanego i producenta pojazdu motocykla marki R. uzasadniały utratę zaufania powoda do pozwanego i złożenie przez powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., a także art. 232 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego i przyjęcie w sposób dowolny, że przedstawione przez powoda paragony na łączną kwotę 260,00 zł stanowiły dowód poniesienia przez niego kosztów przeglądów serwisowych zakupionego u pozwanego motocykla marki R.;

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego i przyjęcie w sposób dowolny, z przekroczeniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, iż powód wykazał zasadność swego roszczenia, mimo iż pozwany już w pierwszym piśmie procesowym podniósł zarzut przedwczesności powództwa i wskazał, że strony są na etapie rozmów w sprawie zwrotu zakupionego towaru;

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego i przyjęcie w sposób dowolny, z przekroczeniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, że wady motocykla tkwiły w nim już w chwili sprzedaży, mimo, że jak wynika z przesłuchania powoda na rozprawie w dniu 14 marca 2019 r., Powód samodzielnie Wymienił tłumik i pokrywę filtra powietrza w listopadzie 2016 r. [protokół z rozprawy z dn. J4.03.2019r.; 00:06:56], zaś wcześniej był zadowolony z działania motocykla, co potwierdził w korespondencji mailowej z dnia 28 maja 2016 r. Powyższe ustalenie Sądu pierwszej instancji nie koresponduje także z ustaleniami sporządzonej w niniejszej sprawie opinii biegłego sądowego. Naruszenie to miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, gdyby bowiem Sąd dokonał prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego doszedłby do przekonania, że w niniejszej sprawie Powód nie może skorzystać z domniemania zawartego w art. 556<sup>2</sup>k.c.;

5. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego i przyjęcie w sposób dowolny, z przekroczeniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, że powód nie wiedział, że pojazd ma wadę, mimo iż sam wyjaśnił w toku przesłuchania na rozprawie w dniu 14 marca 2019 r.: Kiedy byłem na pierwszej wymianie tarcz wydawało mi się, że ta tarcza jest wytarta przez klocek, pomyślałem, że zrób ją i jazdę próbną, ale nie mam pewności, że wymienił i ją na nową [protokół z rozprawy z dn. 14.03.2019r.; 00:17:3 ];

6. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie lakonicznego uzasadnienia, w którym brak odniesienia do istotnych okoliczności sprawy, w tym do zarzutu przedwczesności powództwa zgłoszonego przez pozwanego już w pierwszym piśmie procesowym, jak również do okoliczności samodzielnej naprawy motocykla marki R. przez powoda przy użyciu części dostarczonych przez sprzedawcę oraz wiedzy powoda o wadach motocykla już w chwili odbioru po pierwszej naprawie, co miało wpływ na wynik rozstrzygnięć ponieważ Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił, czy w ogóle rozpoznał zarzut przedwczesności powództwa (przedwczesności roszczenia) oraz ww. okoliczności związane z przeprowadzeniem samodzielnej wymiany części motocykla oraz wiedzy o wadach, co w konsekwencji uniemożliwia pełną kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku;

7. naruszenie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. poprzez obciążenie kosztami procesu strony pozwanej, mimo iż powództwo w niniejszej sprawie winno być oddalone i to powód winien być obciążony kosztami procesu, w tym zwrotem kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

## II. Naruszenie prawa materialnego poprzez:

1. naruszenie art. 560 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zostały spełnione przesłanki odstąpienia od umowy, podczas gdy pomiędzy stronami trwały jeszcze rozmowy mające na celu wyjaśnienie przyczyn zgłoszonych wad oraz w sytuacji, w której powód uzależnił wydanie towaru od natychmiastowej zapłaty bez możliwości zbadania motocykla;

2. naruszenie art. 560 § 1 k.c. w zw. z art. 494 § 1 zd. 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zostały spełnione przesłanki odstąpienia od umowy, podczas gdy powód nie wypełnił swojego obowiązku zwrotu towaru i nie zwrócił go do dnia złożenia niniejszej apelacji;

3. Naruszenie art. 566 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i obciążenie pozwanego kosztami zaciągniętego przez powoda kredytu konsumenckiego, a także kosztami przeglądów gwarancyjnych, mimo iż powód nie wykazał związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy poniesieniem tych kosztów a odstąpieniem od umowy, co więcej w przypadku kosztów przeglądów gwarancyjnych w ogóle nie wykazał, że rzeczywiście je poniósł;

4. naruszenie art. 557 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie odpowiedzialności Pozwanego, mimo że jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwany wiedział o wadzie pojazdu, ponieważ podczas pierwszej wymiany tarcz hamulcowych zauważył, że tarcza jest wytarta przez klocek hamulcowy;

5. naruszenie art. 556<sup>2</sup> k.c. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie domniemania, że wady zakupionego przez powoda motocykla marki R. istniały już w chwili wydania towaru przez pozwanego, mimo iż powód sam wskazał, że samodzielnie dokonywał wymiany pewnych części bez udziału profesjonalnego podmiotu, zaś w krótkim okresie po odbiorze towaru (jeszcze przed dokonaniem samodzielnych napraw) wyrażał zadowolenie ze sposobu działania zakupionego towaru;

6. naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie odpowiedzialności pozwanego, mimo iż pomiędzy stronami toczyły się negocjacje co do zwrotu zakupionego pojazdu, a to postawa powoda, który nie chciał wyrazić zgody na wcześniejsze zbadanie pojazdu przez producenta utrudniała zakończenie sporu i do dnia dzisiejszego zatrzymał motocykl;

7. naruszenie art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powód udowodnił swoje roszczenie.

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego powództwa poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie, na wypadek, gdyby Sąd drugiej instancji uznał ww. wniosek za niezasadny wniósł o chylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Łodzi - Widzewa w Łodzi wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania. Wniósł przy tym o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej i o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

***Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.***

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji, zarówno dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego i poczynił w jej wyniku prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjął za własne, jak i, stosując właściwe przepisy prawa materialnego w stanie faktycznym sprawy, wywiódł trafne wnioski jurydyczne.

Odnosząc się do poszczególnych kwestii podniesionych w apelacji, w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że zarzuty naruszenia prawa procesowego okazały się bezzasadne.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., to w orzecznictwie i doktrynie procesu cywilnego podkreśla się, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał

dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/99). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.).

Stosując przepis art. 233 k.p.c., choć sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, to swobodna ocena dowodów nie oznacza oceny dowolnej, bowiem winna być oparta o czynnik logiczny, ustawowy i ideologiczny, które związane są z wypracowanymi przez orzecznictwo oraz doktrynę regułami, wyprowadzonymi przede wszystkim z prawidłowej wykładni obowiązujących w postępowaniu dowodowym przepisów. Swobodna ocena dowodów nie oznacza całkowitej jej dowolności. Między poszczególnymi wnioskami sądu budowanymi przy ocenie poszczególnych dowodów, nie może istnieć żadna sprzeczność. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślone zostało wielokrotnie, że własne przekonanie sądu nie może naruszać zasady logicznego powiązania wniosków z zebraniem materiałem. Sąd może dawać wiarę tym lub innym środkom dowodowym, nie może jednak budować wniosków, które z nich nie wynikają (por. orzeczenie SN z dnia 20 marca 1980 roku II URN 175//79, OSNCP 1980/10/200).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, należy uznać, że Sąd Rejonowy w rozpoznawanej sprawie dokonał oceny przedstawionego materiału dowodowego zgodnie z regułami wynikającymi z art. 233 k.p.c.. Apelująca strona pozwana nie wykazała, aby Sąd pierwszej instancji nie uczynił zadość zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, a podnoszone w apelacji zarzuty stanowią jedynie polemikę z prawidłową oceną dowodów i poczynionymi w jej wyniku prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu.

Odnosząc się do podniesionych przez apelującego w ramach zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. poszczególnych kwestii, trzeba uznać, że Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, iż postawa pozwanego i producenta motocykla Romet uzasadniały utratę zaufania powoda do pozwanego, a w konsekwencji złożenie przez powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Za takim stanowiskiem przemawia już choćby to, że dopiero kolejna - druga próba zgłoszenia przez powoda wad pojazdu zakończyła się prawidłowym zarejestrowaniem zgłoszenia reklamacji przez pozwanego. Istotne dla takiej oceny jest także to, że naprawa gwarancyjna trwająca od maja do sierpnia 2016 roku, nie doprowadziła ostatecznie do usunięcia zgłoszonej wady. Także kolejne ujawniające się i zgłaszane przez powoda wady nie zostały usunięte przez pozwanego z powodu – według pozwanego – braku odpowiednich części. Ponadto po odstąpieniu przez powoda od umowy, pozwany odmówił zwrotu ceny zakupionego pojazdu w momencie dokonywania jego zwrotu. Zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, przy uwzględnieniu zasad logiki oraz doświadczenia życiowego, że takie postępowanie pozwanego mogło doprowadzić do utraty zaufania przez powoda do pozwanego.

Nietrafnie apelujący zarzucił także przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów w wyniku przyjęcia, że przedstawione przez powoda paragony na łączną kwotę 260,00 zł stanowiły dowód poniesienia przez niego kosztów przeglądów serwisowych motocykla marki R. u pozwanego. Zauważyć należy, że rozpoznawanej sprawie rachunki (paragony) zostały wystawione przez samego pozwanego, zaś daty ich wystawienia pokrywają się z datami dokonywania przez powoda przeglądów serwisowych u pozwanego. Pozwany miał możliwość zweryfikowania autentyczności owych rachunków. Nie zdołał jednak podważyć zasadności wynikających z rachunków kosztów.

Jeśli chodzi o podnoszony zarzut przedwczesności powództwa w kontekście oceny wykazania przez powoda roszczenia, a to jako naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego oraz zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, to należy stwierdzić, że wytoczenie powództwa było uzasadnione, skoro zachowanie pozwanego po złożeniu przez powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy i wezwaniu do zwrotu ceny zakupu motocykla, sprowadziło się do odmowy powodowi zwrotu ceny z jednoczesnym żądaniem wydania motocykla, ale nie w celu zwrotu wzajemnych świadczeń, ale celem oddania go do serwisu podmiotu trzeciego. Wbrew stanowisku apelującego, trafnie również Sąd Rejonowy uznał, że powód

jako konsument mógł skorzystać z domniemania wynikającego z przepisu art. 556<sup>2</sup> k.c.. Powód zgłosił wadliwość przedmiotu zakupu w marcu 2016 roku, tj. 8 miesięcy od daty zakupu a pozwany zgłoszenie przyjął, wymieniając wadliwe części. Tym samym pozwany działał w celu usunięcia wady przedmiotu, zgodnie z dyspozycją art. 560 k.c. Z uwagi na powyższe negowanie przez pozwanego faktu korzystania przez powoda z domniemania z art. 556<sup>2</sup> k.c. jest całkowicie niezrozumiałe. Pozwany już od momentu przyjęcia szkody nie kwestionował faktu istnienia szkody w momencie wydania sprzedanego pojazdu a w toku postępowania w żaden sposób nie wykazał, aby wydany towar był zgodny z umową, tj. pozbawiony wad. Bezzasadnie zarzuca również apelujący, że powód wiedział o istnieniu w dniu sprzedaży motocykla wady tarcz hamulcowych. Nie przemawiają za tym zeznania powoda, choćby z uwagi na to, że odnoszą się do pierwszej wymiany tarcz. Pozwany nie wykazał ponadto, że powód mógł o wadzie wiedzieć w chwili zawarcia umowy skoro sam wskazuje jako moment, w którym powód mógł wiedzieć o wadzie pojazdu - dzień zgłoszenia wady przez powoda.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c.. W orzecznictwie Sądów wskazuje się, że o skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może znaleźć zastosowanie jedynie w wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia. Subiektywne przekonanie strony, że zawarte w pisemnych motywach wyroku rozważania prawne nie są wyczerpujące, nie jest wystarczające dla uznania zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. za słuszny. Uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego, wbrew twierdzeniu pozwanego, nie można uznać za lakoniczne. Sąd pierwszej instancji w sposób kompleksowy i wszechstronny odniósł się do wszystkich istotnych okoliczności sprawy. W tym kontekście zarzut apelującego braku odniesienia się przez Sąd pierwszej instancji w rozpoznawanej sprawie do zarzutu przedwczesności powództwa jest niezrozumiały. Przebieg postępowania, a w szczególności rozbieżność stanowisk stron, z uwagi na negowanie przez pozwanego uprawnienia powoda z tytułu rękojmi, jak również utrata przez powoda zaufania do pozwanego, uzasadniały wytoczenie powództwa. W tej sytuacji nie było konieczności odniesienia się przez Sąd Rejonowy do sformułowanego stanowiska pozwanego o przedwczesności powództwa.

Jeśli chodzi o zarzuty naruszenia prawa procesowego, to niezasadnym okazało się twierdzenie apelującego naruszenia art. 98 §1 i 3 k.p.c. Pozwany przegrał proces w całości i Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Zgodnie z art. 98 §1 i 3 k.p.c. strona pozwana winna jest zwrócić powodowi wszystkie celowo poniesione przez niego koszty dochodzenia roszczenia, do których należały koszty zastępstwa procesowego, koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, opłata od pozwu oraz koszty wynagrodzenia biegłego.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Okręgowy uznał, że nietrafne apelujący zarzucił naruszenie art. 560 §1 k.c. oraz art. 560 §1 k.c. w zw. z art. 494 §1 zd. 1 k.c.. Po pierwsze, Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił przesłanki odstąpienia od umowy przez powoda. Materiał dowodowy zebrany w sprawie dostarczył podstaw do stwierdzenia, że choć w istocie pomiędzy stronami trwały rozmowy mające na celu wyjaśnienie przyczyn zgłoszonych wad, to nie doprowadziły one do kompromisu. Pozwany znał stan techniczny motocykla, kilkakrotnie dokonywał jego przeglądu i wymiany wadliwych części, które to wymiany okazały się jednak nieskuteczne, mimo tego odmawiał zwrotu ceny. Powód uprawniony był zatem do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Po wtóre, powód jednoznacznie wskazał, że wyda motocykl w momencie dokonania przez pozwanego zwrotu ceny, na co pozwany nie zgodził się, uzależniając zwrot od dokonania kolejnego przeglądu u podmiotu trzeciego, co w sytuacji bezskuteczności dotychczasowych napraw było nieracjonalne.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 566 §1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. odnośnie do kosztów kredytu konsumenckiego i kosztów przeglądów gwarancyjnych. Sąd Okręgowy podzielił w tej kwestii w całości wywód Sądu Rejonowego. Powód wykazał, że zaciągnął kredyt w celu nabycia przedmiotowego motocykla i poniósł koszty przeglądów. Zauważyć należy też, co było podniesione już powyżej, że pozwany nie zakwestionował skutecznie przedłożonych przez powoda rachunków stanowiących dowód poniesionych przez niego kosztów za dokonanie, u



pozwanego zresztą, przeglądów. Stosownie do treści art. 566 §1 k.c. wobec odstąpienia od umowy powód mógł żądać naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady. Zgodzić się należy z oceną Sądu Rejonowego, że powód musiał zawrzeć umowę kredytu w celu sfinansowania zakupu motocykla, zatem koszty kredytu obejmujące konieczność zapłaty odsetek, prowizji i ubezpieczenia niewątpliwie stanowią szkodę powoda. Nadto powód zmuszony był dokonywać przeglądów gwarancyjnych, stanowiących warunek obowiązywania gwarancji producenta. Wobec wygaśnięcia uprawnień z tytułu gwarancji w związku z odstąpieniem od umowy poniesione przez powoda koszty należy również traktować jako szkodę majątkową.

Nietrafnie apelujący zarzucił także naruszenia art. 557 §1 k.c.. Pozwany nie wykazał, że powód mógł o wadzie wiedzieć w chwili zawarcia umowy, a zarzut ten jest tym bardziej niezrozumiały, iż jako moment, w którym powód mógł wiedzieć o wadzie pojazdu pozwany wskazuje dzień, w którym powód zgłosił wadę pojazdu u pozwanego.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 556<sup>2</sup> k.c.. Jak to już podniesiono powyżej okoliczności faktyczne sprawy uzasadniały zastosowanie domniemania wynikającego z tego przepisu. Powód jako konsument zgłosił wadliwość przedmiotu zakupu w marcu 2016 roku, tj. 8 miesięcy od daty zakupu pojazdu, a pozwany zgłoszenie przyjął, wymieniając wadliwe części. Pozwany zatem nie tylko nie obalił wynikającego z art. 556<sup>2</sup> k.c. domniemania, ale wręcz uznał owo domniemanie, dokonując, zgodnie z dyspozycją art. 560 k.c., usunięcia wady z tytułu rękojmi.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko powoda wyrażone w odpowiedzi na apelację, że jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 5 k.c., to przede wszystkim nie można stwierdzić, że przepis ten mógłby jakkolwiek wpłynąć na przyjęcie odpowiedzialności pozwanego. Przepis art. 5 k.c. nie może wpływać na wykładnię normy prawa materialnego, określającej treść prawa podmiotowego. Odwoływanie się przez pozwanego do prowadzonych negocjacji, w sytuacji, gdy nie zakończyły one sporu, a to z uwagi na uzależnienie zwrotu ceny przez pozwanego od kolejnego zbadania pojazdu przez podmiot trzeci, nie może być prowadzić do uznania zasadności tego zarzutu.

Sąd Rejonowy nie naruszył, wbrew zarzutowi pozwanego, art. 6 k.c., uznając prawidłowo, że powód udowodnił swoje roszczenie.

Powód wykazał podstawy dla dochodzonego roszczenia, a pozwany natomiast nie podważył skutecznie podnoszonych przez powoda okoliczności. Jedyne negowanie twierdzeń powoda okazało się niewystarczające. Należy podzielić stanowisko wynikające z orzecznictwa Sądu Najwyższego, że zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw.

Tym samym to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, że sprzedał towar wolny od wad. Powinności tej pozwany jednak nie sprostował, w szczególności, że przeprowadzony w toku postępowania dowód z opinii biegłego jednoznacznie potwierdził istnienie w sprzedanym pojeździe wady istotnej.

Mając na uwadze powyżej przedstawione rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie art.385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Koszty należne powodowi to koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 1800 zł określone na podstawie § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ( Dz.U. z 2015 r., poz.1800 ze zm.).